

PRZEGŁAD SPORTOWY

7 LIPCA 1959 R.	Nr 116 (3349)	Rok założenia 1921	CENA 80 groszy
REDAKCJA ADMINISTRACJA	WARSZAWA	UL. MOKIOWSKA 24 Centrala 84241 i 84242 Telefon Informacji 89108	

Początek szczęśliwy — oby koniec nie gorszy!

ŁKS-JEUNESSE Esch. w eliminacjach Pucharu Europy Pierwszy mecz w Luksemburgu a rewanż w Łodzi

COMO 6.7. (tel. wł.) W Villa d'Este Cernobbio nad pięknym jeziorem Como we Włoszech odbył się w poniedziałek posiedzenie Komisji Pucharu Europy UEFA, na którym dokonano losowania par rundy eliminacyjnej rozgrywek pucharowych na sezon 1959/60. Przedstawiciel Polski w Pucharze, Łódzki Klub Sportowy wylosował bardzo szczęśliwie, trafiając na mistrza Luksemburga Jeunesse Esch.

Na temat przebiegu losowania rozmawialiśmy telefonicznie z członkiem Komisji UEFA do spraw Pucharu Europy, sekretarzem generalnym PZPN p. Leszkiem Ryłskim. Oto jego relacja:

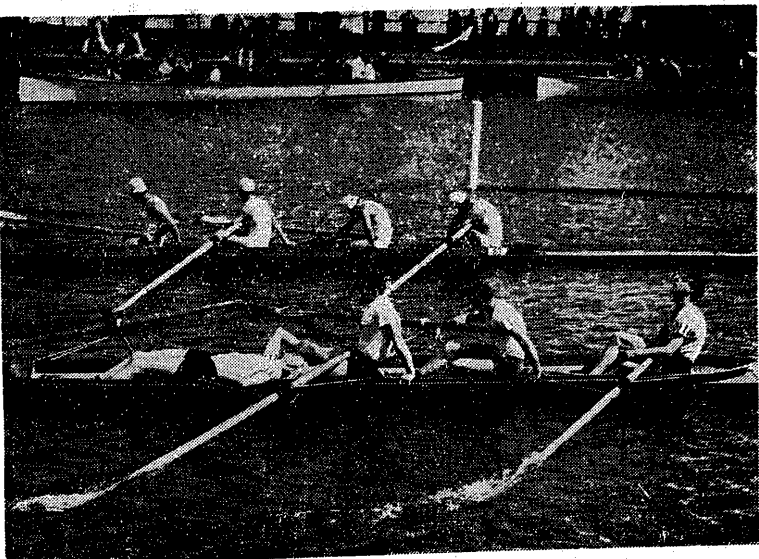
— Zanim przystąpiono do ustalania ostatecznej listy uczestników rozgrywek, Komisja rozstrzygnęła wniosek czterechkrotnego zdobywcy Pucharu — Realu Madryt w sprawie dopuszczenia do eliminacji dodatkowego drugiego finalisty ostatniego Pucharu — drużyny Reims. Ze względu na regulaminowych wniosków został odrzucony.

Następnie uchwalono notę, która miała na celu wywołanie w sezonie ubiegłym eliminacje odbywały się w grupach Wschód-Zachód, które zmieniono na Północ-Południe.

Do grupy I (Północ) zaliczono następujące kraje: Belgia, Dania, Anglia, NRD, RFN, Finlandia, Irlandia, Islandia, Holandia, Polska, Szwecja, Szkocja, Francja i Luksemburg. Do grupy II (Południe): Austria, Bułgaria, Grecja, Węgry, Włochy, Portugalia, Rumunia.

Rekord świata polskich szybowników

W poniedziałek 6 bm. pilot Aeroklubu z Ostrowia Wielkopolskiego H. Zydzicki lecąc z pasażerem J. Lesmierskim na szybowcu typu „Bocian” ustanowił rekord świata w przelocie docelowo — powrotnym na trasie Krotoszyn — Warszawa — Krotoszyn (524 km), (PAP)



Czwórka bez sternika holenderskiego klubu akademickiego „Mereus” na pierwszym planie po zwycięskim pojedynku z czwórką bydgoskiego BTW w Henley. Holendrzy zwyciężyli o trzy czwarte długości w czasie 7.48 eliminując tym samym Polaków. Fot. CAF



Na turnieju w Bukareszcie

Siatkarze zwyciężają Chiny i pretendują do I miejsca Nasze panie przegrały z Moskwą 1:3

BUKARESZT, 6.7. (tel. wł.) Bukareszteński turniej siatkowy dla dziewcząt i kobiet, który zbliża się ku końcowi. W poniedziałek rozegrano ostatnią kolejkę spotkań. Nie przyniosła ona większych niespodzianek, poza zwycięstwem siatkarki Moskwy nad reprezentacją CSR.

W turnieju dziewcząt kobiecych najważniejszym meczem, był pojedynek Polski z Moskwą. Drużyna moskiewska stanowiła klasę dla siebie i w meczu z Polską odniosła zwycięstwo 3:1 (15:10, 7:15, 15:4, 15:2). Najcięższe były pierwsze dwa sety. Pierwszy z nich zakończył się zwycięstwem Rosjanek 15:10, a drugi Polek 15:7. W secie tym Rosjanki nie potrafiły przyjmować silnych zagrywek naszych reprezentantek i seta przegrały zdecydowanie. Ostatnie dwa sety, to popis drużyny moskiewskiej, która wygrała je w sposób nie podlegający dyskusji, potwierdzając jeszcze raz, że jest najlepszym zespołem turnieju.

W pozostałych spotkaniach kobiet Czechosłowacja odniosła zwycięstwo nad Węgrami 3:0 (15:1, 15:12, 15:11), a Chiny pokonały Rumunię 3:1 (15:5, 10:15, 15:9 15:6).

1. Moskwa	4:0	12:1
2. CSR	3:1	11:7
3. Polska	3:1	10:7
4. Chiny	1:3	6:10
5. Węgry	1:3	4:9
6. Rumunia	0:4	3:12

Uważani za najlepszy zespół męski siatkarze polscy pokonali w ostatnim swoim meczu Chinczyków 3:0 (15:11, 15:8, 16:14) zapewniając sobie drugie miejsce w turnieju. Istnieje nawet możliwość zajęcia przez Polaków pierwszego miejsca. Nastąpi to w wypadku przegranej przez Rumunów ostatniego spotkania z Czechosłowacją.



Oto reprezentant Polski w międzynarodowym turnieju piłkarskim o Puchar Europy — drużyna ŁKS, mistrz Polski z r. 1958. Kłęcząc od prawej: Kowalec, Soporek, Szymborski, Sass, Jezierski, stoją: Bem, Stusio, Szczepański, Wietski, Sarna, i Janczyk. Z usług tego ostatniego łodzianie nie będą jednak korzystać w ciągu najbliższych dwóch lat. Janczyk wyjechał bowiem do Australii. Fot. „PS” E. Warmiński

Dziękujemy Polonii Bydgoszcz

Radość w obozie ŁKS i troska o skład zespołu

ŁÓDŹ, 6.7. (tel. wł.) „Duża buźka dla Polonii Bydgoszcz” — wołał łodzianie w niedzielę przy głosniakach radiowych, kiedy w kronice sportowej podano że bydgoszczanie zremisowali z Legią w Warszawie 2:2. Gdyby w tej chwili któryś z zawodników z ŁKS pojawił się w Łodzi, zgłoszono by mu niewątpliwie, że ŁKS będzie reprezentował ze swym pierwszym przeciwnikiem w Pucharze Europy, aby po spotkaniu w Łodzi zechciał rozegrać drugi mecz w Polsce, a mianowicie z Polonią Bydgoszcz, a więc z drużyną, która w poważnym stopniu przyczyniła się do awansu łodzi. Naturalnie na taką propozycję musieliby zgodzić się sami bydgoszczanie, a przede wszystkim przeciwnik ŁKS. Ale może wszystko ułożyć się pomyślnie.

— Działaj Jurek — mówił Marian Norkowski, tuż przed meczem Legii — Polonia Bdg do obrocy wojskowych Woźniaka (z lewej) — to cię ze dwa razy „zatrudnię”! I miał rację. Atak Polonii sprawił sporo kłopotów defensom Legii. Woźniak był jednym z najlepszych piłkarzy tego meczu, ale Polonia strzeliła jego drużynie aż 2 bramki.

Fot. „PS” E. Warmiński

W spotkaniu z Polską Chińczycy zaskoczyli obserwatorów dużym zasobem umiejętności. Wszyscy zgodnie podkreślają, że poczynili oni bardzo duże postępy i najwyżej za dwa lata będą groźnymi przeciwnikami dla najlepszych drużyn.

W meczu z Chinami Polacy grali zupełnie dobrze, a chwilami doskonale i odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo.

W pozostałych spotkaniach drużyn męskich Węgry pokonały drugi zespół Rumunii 3:0 (15:5, 15:13, 16:14), a Czechosłowacja niespodziewanie przegrała z Moskwą 1:3 (12:15, 15:9, 7:15, 6:15).

1. Rumunia I	5:9	15:5
2. Polska	5:1	17:7
3. Moskwa	3:2	12:10
4. CSR	3:2	10:10
5. Węgry	1:4	8:12
6. Chiny	1:4	7:14
7. Rumunia II	0:5	4:15

W ostatnim dniu turnieju rozegrane zostaną następujące spotkania:

Kobiety: Polska — Rumunia, CSR — Moskwa i Chiny — Węgry;
Mężczyźni: Rumunia I — CSR, Moskwa — Rumunia II, oraz Węgry — Chiny.

Drużyny polskie wracają do kraju w dwóch grupach 9 i 10 bm. W czwartek, 9 bm. przyjeżdża ok. godz. 13.00 — 7 kobiet i 5 mężczyzn, a w piątek, 10 bm. ok. godz. 16.30 — 5 kobiet i 7 mężczyzn.

ŁÓDŹ, 6.7. (tel. wł.) „Duża buźka dla Polonii Bydgoszcz” — wołał łodzianie w niedzielę przy głosniakach radiowych, kiedy w kronice sportowej podano że bydgoszczanie zremisowali z Legią w Warszawie 2:2. Gdyby w tej chwili któryś z zawodników z ŁKS pojawił się w Łodzi, zgłoszono by mu niewątpliwie, że ŁKS będzie reprezentował ze swym pierwszym przeciwnikiem w Pucharze Europy, aby po spotkaniu w Łodzi zechciał rozegrać drugi mecz w Polsce, a mianowicie z Polonią Bydgoszcz, a więc z drużyną, która w poważnym stopniu przyczyniła się do awansu łodzi. Naturalnie na taką propozycję musieliby zgodzić się sami bydgoszczanie, a przede wszystkim przeciwnik ŁKS. Ale może wszystko ułożyć się pomyślnie.

— Działaj Jurek — mówił Marian Norkowski, tuż przed meczem Legii — Polonia Bdg do obrocy wojskowych Woźniaka (z lewej) — to cię ze dwa razy „zatrudnię”! I miał rację. Atak Polonii sprawił sporo kłopotów defensom Legii. Woźniak był jednym z najlepszych piłkarzy tego meczu, ale Polonia strzeliła jego drużynie aż 2 bramki.

W spotkaniu z Polską Chińczycy zaskoczyli obserwatorów dużym zasobem umiejętności. Wszyscy zgodnie podkreślają, że poczynili oni bardzo duże postępy i najwyżej za dwa lata będą groźnymi przeciwnikami dla najlepszych drużyn.

W meczu z Chinami Polacy grali zupełnie dobrze, a chwilami doskonale i odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo.

W pozostałych spotkaniach drużyn męskich Węgry pokonały drugi zespół Rumunii 3:0 (15:5, 15:13, 16:14), a Czechosłowacja niespodziewanie przegrała z Moskwą 1:3 (12:15, 15:9, 7:15, 6:15).

1. Rumunia I	5:9	15:5
2. Polska	5:1	17:7
3. Moskwa	3:2	12:10
4. CSR	3:2	10:10
5. Węgry	1:4	8:12
6. Chiny	1:4	7:14
7. Rumunia II	0:5	4:15

W ostatnim dniu turnieju rozegrane zostaną następujące spotkania:

Kobiety: Polska — Rumunia, CSR — Moskwa i Chiny — Węgry;
Mężczyźni: Rumunia I — CSR, Moskwa — Rumunia II, oraz Węgry — Chiny.

Drużyny polskie wracają do kraju w dwóch grupach 9 i 10 bm. W czwartek, 9 bm. przyjeżdża ok. godz. 13.00 — 7 kobiet i 5 mężczyzn, a w piątek, 10 bm. ok. godz. 16.30 — 5 kobiet i 7 mężczyzn.

Francuz Vermeulin nadal liderem Tour de France

PARYŻ, 6.7. W poniedziałek rozegrano 1 etap wyścigu kolarskiego Dookoła Francji. Prowadził on z Ragnere-de-Bigorre do St. Gaudens i miał 119 km długości. Jest to już drugi etap prowadzący przez Pireneje. Kolarze mieli po drodze do pokonania dwa duże wzniesienia: Aspin (1.489 m) i Peyresverd (1.658 m). Tym razem generalny atak na czołowe miejsca przeprowadził drużyna francuska. W efekcie mecie minęła duża grupa kolarzy francuskich w kolekcji: Darrigade, Saint, Borty, Anquetil i Vermeulin, który zachował kosztowną lidera. Cała ponad dwudziestopięcioletnia grupa kolarzy została w jednym momencie czynie. 3:19.30. Na 13 miejscu znalazł się kolarz polski — pochodzący z Stabliński. W klasyfikacji indywidualnej po XI etapach prowadzi Francuz Vermeulin — 58:35.28. Wyprzedza on Belgę Desmetta o 1.17 min, Niemca (Belzsa) o 2.32 min, i 18.07 min, Anglika o 10.37 min. Dalsza kolejność: 6) Llane (Francja) — 11:24 min, straty do zwycięzcy, 7) Riviere (Francja) — 12:11 min, 8) Rahini (Włochy) — 13:0. 9) Bahamontes (Hiszpania) — 13:10, 10) Gaul (Luksemburg) — 13:25.

Owacyjne powitanie Johanssena w rodzinnym Goeteborgu

GOETEBORG. Niezwykle uroczyste było powitanie nowego mistrza świata wchodzącego Ingemara Johanssena w jego rodzinnym mieście Goeteborgu. Z lotniska Johansson został przewieziony helikopterem na stację Ullevi, gdzie czekało na niego 20 tys. rodaków. Tu spotkała go gorąca i długotrwała owacja. Zaraz po przyjeździe Johansson musiał odpowiedzieć na wiele pytań związanych z ostatnią walką z Pattersonem. Nowo kreowany mistrz świata z uznaniem mówi o umiejętnościach Floyda Pattersona. Uważa on jednak, że Patterson zrobiłby lepiej, gdyby występował w wadze półciężkiej. Murzyn nie posiada bowiem takich atutów jak siła ciosu i odporność, aby walczyć w kategorii ciężkiej. Dziennikarze zapylali Johanssena, co sądzi o powrocie na ring dawnego mistrza Rocky Marciano. Odpowiedział dom Marciano na Florydzie — powiedział Johansson. Jestem przekonany, że kłopoty finansowe na pewno nie zmuszą go do powrotu na ring. Nie wierzę więc, aby nastąpił jego tak szeroko reklamowany „comeback”.



Zakłady Graficzne „Dom
Polskiego”
Zam. 3833

Wołodzyjowscy XX w.

PRZEGŁAD SPORTOWY

Nr 116 (3349) Warszawa 7.VII.1959 r.

Korespondencja własna „PS”

rii Bueno

Przedstawiciele Brazylijskiego Związku Tenisowego zwrócili się z propozycją do CND (Urząd Sportu Brazylii) z propozycją wydania specjalnego medalu pamiątkowego na cześć Bueno. Już teraz rozpoczyna się przygotowania do uroczystości powitania Bueno w Warszawie wrocze z Europy. Przewodniczący Brazylijskiego Związku Tenisowego powiedział, że zwycięzca Bueno i Olmedo w Wimbledonie są ozna-

Gratulacje dla Marii Bueno

RIO DE JANEIRO. Wielka radość zapanała w Brazylii po zdobyciu przez Marię Bueno tytułu mistrzyni Wimbledonu. W kilka minut po zwycięstwie w Londynie depesza od prezydenta Londynu – Kubiełka. Prezydent Kubiełski napisał: „*Sztuka i siła*”. W kilka minut później Brazylię ogarnęła radość, gratulacje z okazji wspaniałego triumfu, który uchronił prestiż naszego sportu. Pani zwycięstwo przetrwała. W kilka minut po zwycięstwie Brazylię ogarnęła radość, gratulacje z okazji wspaniałego triumfu, który uchronił prestiż naszego sportu. Pani zwycięstwo przetrwała.